

## Zamyślenia



## Dyrdymałki z szuflady pisarza

Książeczka anegdot, literackich ilustrowana jest znakomitymi karykaturami Andrzeja Stopki i to jedynie jego rarytasy ciągnięte pełną kreską, nie były poddane cenzurze przed wydaniem tego ewenementu literackiego. Po prostu nie było do czego się dobrnąć „Kreska to nie słowo. Autor jakby „wyiskał” te wszystkie śmieszne kąski, nie układając ich wedle jakiejś chronologii, czy też znaczenia osób. Nie nadał też choćby pseudohistorycznego sensu, grzebiąc w szufladzie, traktując to niejako zabawę i tak my to postrzegajmy. Wielu z tych ludzi pióra odeszło od nas na zawsze, ale kreacje ich pozostały choćby w encyklopediach. Zatem nie zaszkodzi im odrobina pieprzu dorzucona do ich życiorysów.

\*\*\*

Jacek Puget zaglądając często do restauracji „Myśliwska” przy placu Szczepańskich, kiedyś spotkał tak grono kolegów. Ci widząc, że był już mocno wstawiony poradzili mu, aby udał się do domu. Po krótkim uporze zgodził się na opuszczenie lokalu. Po jakimś czasie jednak wrócił. Zdziwieni zapytali, co się stało? Ten zamówiwszy jedną głębszą, odparł:

– Doszedłem do kościoła Reformatów i... nawrócili mnie.

\*\*\*

Janusz Minkiewicz w kawiarni literackiej na Krakowskim Przedmieściu wygłosił słynną maksymę:

– Ostatnio szalenie dużo ludzi wyrzucają z Partii i w ten sposób zanieczyszczają nasze szeregi bezpartyjnych.

\*\*\*

W latach 50. w sferach literackich omawiano trzy nowe prądy: formalizm, represjonizm i socraealizm.

Premierowe przedstawienie teatru im. Wachtangowa z Moskwy, gościnnie występującego w Warszawie, opóźniło się o jeden dzień,

niż to zapowiadały afisze. Jerzy Pomianowski wytłumaczył zainteresowanym kolegom po piórze:

– Po prostu nie zdążono przerobić foteli na klęczniki dla recenzentów.

\*\*\*

Lidia Zamkow po powrocie z miesięcznego pobytu w Moskwie, wygłaszała płomienne przemówienia o tym, co przeżyła i widziała. To wspaniałe, moskiewskie metro, wysoki poziom tamtejszych teatrów, bogactwo muzeów, nowoczesnych metodach pedagogiki artystycznej, poszanowaniu ludzi sztuki, doniosłych reformach itd. Adam Polewka wysłuchawszy jej wywodów w pewnej chwili zapytał:

– A bułki tam po ile?

\*\*\*

Na zjeździe literatów 1947 roku Adam Ważyk zażądał, aby po skończeniu swego przemówienia, zarezerwowano mu miejsce w pierwszym rzędzie foteli.

– Dlaczego ci tak na tym zależy? – zapytano.

– To proste wyjaśnił Jerzy Zawiejski. To jedyna możliwość, aby miał wszystkich pisarzy za sobą.

\*\*\*

Jerzy Pomianowski, zabierając głos w dyskusji na zebraniu ZLP w Warszawie, wygłosił taką sentencję:

– Były dawno temu takie czasy, że pisało się: nasz korespondent donosi, a powinno się wówczas pisać: nasz donosiciel koresponduje...

\*\*\*

Leon Schiller mówił zawsze o partii przez pierwszą osobę liczny mnogiej, czyli przez „my”. Po zdymisjonowaniu go w Teatru Polskiego w Warszawie tak się wyraził:

– Myślmy mnie wyrzucili z teatru.

## Kazimierz Iwosse



## Janusz Krzywiński

### Powrót z połowu

Kuter  
pływająca plamka nadziei  
topem rysuje czerń nieba i gwiazdy.  
Krzyczy mewa zbudzona o świcie.  
Nad łądem słońce  
wstaje z pościeli lasów.

Kuter  
cytryna ciśnięta w atrament...  
Niecierpliwe z chłodu ręce  
przebierają srebro ryb wydarte nocy  
sięgają po suchość papierosa.  
Pod powiekę nadpływają wytęsknione  
okręty snu...

## Mariusz S. Kusion

### Odczucia zamiejscowe

świt rzeźbi nieodwołalne decyzje  
gdy za długo trwa segregacja  
wśród wypartych emocji i prezentów  
w koszu  
ścierają się (a)fronty atmosferyczne  
cudze nieba pachną lepiej niż pieniądze  
wyprane czyste szczęście uśmiecha się na raty  
opłaty wstępne pobiera się na końcu  
w końcu zarchiwizujemy zachód słońca  
ten nasz zdarty z plakatów po seansie  
aby nie wyemigrował nocą na bliski zachód  
po świeże wampiryczne manekiny  
wybrudzone od dotyków i sugestii

### Wcielenie

ubrana tylko w zegarek  
z czasem przyszyłem  
sprawdzasz palcem  
po mojej twarzy  
czy na pewno jestem  
blisko myślą

mową uczynkiem  
może zaniedbaniem

### Rewers

odnalazłem dotyk jeszcze jeden  
raz spróbował szczęścia zabłąkał się

przez szczeliny w portrecie  
pamięciowym

nasze  
#ZarządzanieZasobamiEmocjonalnymi  
odkształciło alfabety zwielokrotniły się  
hologramy widzialne i niewidzialne  
niepoliczalne nieobliczalne poczytalne  
literackie integracje poezje herezje

### Długonogie słowa

powiedziałaś że przyjdiesz  
do mnie we śnie przez ciebie  
nie mogę zasnąć

powiedziałaś *Zrobię co tylko chcę*  
to brzmi lepiej niż *Zrobię tylko co chcę*